Rok 2. №. 94. Sosnowiec, wtorek 26 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 25 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej Drobne ogłoszenia po 5 — 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

Hojny dar p. wicepremjera Bartla

dla najbiedniejszych miasta Łodzi.

Warszawa, 25. 4.

Bezpośrednio przed świętami wicepremjer Bartel przesłał dla najbiedniejszej ludności miasta Łodzi z własnych funduszów dyspozycyjnych 10.000 zł. na doraźną pomoc świąteczną. Za sumę tę jak się dowiadujemy województwo zakupiło około 5.000 kg. mąki pszennej, 600 kg. mięsa i 600 kg. cukru. Produktami temi obdzielano najbiedniejsze rodziny robotnicze. Deputaty te urzędnicy województwa rozwieźli po przedmieściach i rozdzielili ją na miejscu.

Akcja ta spotkała się z największem uznaniem ze strony rodzin robotniczych, które niejednokrotnie wyrażały za pośrednictwem urzędników oraz wojewody Jaszczołta podziękowanie p. wicepremjerowi za udzieloną pomoc.

Nadzwyczajna sesja sejmu?

WARSZAWA, 25 4. Według pogłosek, dziś odbyć się ma pomiędzy prezesem ministrów marszałkiem Piłsudskim a wicepremjerem, prof. Bartlem narada co do otwarcia lub nieotwarcia nadzwyczajnej sesji sejmu.

Kat żąda podwyżki

Premja 100 zł. od głowy to dla niego obraza. Nie może już dorabiać w biurze prywatnem, gdyż zdradzono jego nazwisko.

Warszawa, 25 kwietnia

Ministerstwo sprawiedliwości utrzymuje, jak wiadomo na swoim etacie kata do wykonywania wyroków przez powieszenie.

Kat pobiera pensję urzędnika 9 kategorji, oraz specjalne wynagrodzenie po

100 złotych od każdej egzekucji

Warunki te „mistrz" — jeśli użyć tytułu z dawnej Polski — uznał obecnie za zupełnie niewystarczające i złożył w ministerstwie podanie o podwyżkę Podanie jest obszernie motywowane.

Kat zaznacza na wstępie, że zajęcie jego należy

„do najcięższych i najniewdzięczniejszych"

i nie może być traktowane narówni z biurowem zajęciem urzędników 9 ej kategorji.

Co się tyczy „premji" stuzłotowych to „mistrz" uważa je za obrazę i nie będzie ich na przyszłość przyjmował.

Wreszcie kat żali się, że wprawdzie wymówił sobie możność zajmowania innej, dodatkowej posady, że pracuje obecnie,

w jednem z biur prywatnych,

ale z posady tej musi zrezygnować, gdyż, niestety, zdradzono jego nazwisko.

„Mistrz" używa dwóch nazwisk.

Pod znanym już pseudominem „Maciejewski" wyjeżdża na egzekucje i to nazwisko wystawiane były zawsze dokumenty podróży. Natomiast legitymacja urzędnicza, pozwolenie na broń i inne dokumenty wystawiane były na nazwisko drugie, prawdopodobnie prawdziwe, a w tych dokumentach nie był wymieniony zawód kata.

Przed niejakim czasem do jednego z urzędów administracyjnych wpłynęło

tajne pismo

z ministerstwa sprawiedliwości, polecające wystawienie jakiegoś dokumentu na nazwisko p. K... Nikt nie wiedziałby o kogo chodzi, gdyby nie to, że u góry pisma w rubryce „treść sprawy" napisane było:

„w sprawie dokumentu dla kata".

Tak więc nie utrzymało się w tajemnicy, że p. K... to kat.

Losy podania o podwyżkę nie są jeszcze rozstrzygnięte.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 25. 4.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Aresztowania w związku handlowców na Zielnej

Uwięziono kilkunastu pracowników Wniesztorga.

WARSZAWA, 25.4. W związku z rozpoczętą przed miesiącem likwidacją organizacyj komunistycznych na terenie stolicy, nocy wczorajszej dokono aresztowań w żydowskim związku handlowców, mieszczącym się wraz z innemi organizacjami, jak m. in. związek zawodowy nauczycieli żydowskich szkół średnich, przy ul. Zielnej 25.

Około północy, gdy odbywało się zebranie towarzyskie handlowców i wprowadzonych gości, do lokalu związku wkroczyli wywiadowcy policji politycznej.

W wyniku rewizji, trwającej prawie do godz. 6-ej rano, zatrzymano około 40 osób, z których 18 osadzono w areszcie. Przy aresztowanych znaleziono wiele materjału kompromitującego. Lokal związku został opieczętowany, z wyjątkiem 2 sal, gdzie mieści się wystawa artysty rzeźbiarza Gabowicza, który przed kilku dniami lokal ten wynajął.

Z liczby aresztowanych 18 osób, jest 14 pracowników misji handlowej sowieckiej i poselstwa sowieckiego.

Wśród przebywających w areszcie są znani działacze komunittyczni, jak Abram Akselrat, Moniek Lajan, Abram Rosenblum, Bialer, Łapoń, Alter Goldman i żona zabitego niedawno komunisty, Biała. Wszyscy byli już karani przez sądy za działalność antyypaństwową.

Na podstawie znalezionego materjału dowodowego czynione są dalsze aresztowania.

Nauczyciele pruscy katują dzieci.

Za biciem oświadczył się związek nauczycieli nieckich,

BERLIN, 25. 4. Pruskie ministerjum oświaty rozesłało do władz szkolnych kwestjonarjusz w sprawie kary cielesnej, istniejącej dotychczas w szkołach niemieckich.

Ministerjum zażądało m. in. opinji czynników szkolnych. czy nie byłoby rzeczą odpowiednią skasować karę cielesną, przynajmniej dla dziewcząt i dla dzieci w niższych klasach.

Dziennik „Welt am Abend" z oburzeniem podnosi, że barbarzyńska kara bicia dzieci istnieje dotychczas w Niemczech i że nawet zjazd związku nauczycieli niemieckich wypowiedział się ostatnio za jaj utzymaniem.

W ósmą rocznicę wyzwolenia Wilna.

WILNO, 25.4. Obchodzone tu święto ósmej rocznicy wkroczenia zwycięskich wojsk polskich do Wilna miało przebieg bardzo uroczysty. W katedrze odprawione zostało dziękczynne nabożeństwo, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie odbyła się na Placu Katedralnym wielka defilada wojskowa, którą przyjął inspektor gen. Burhard-Bukacki

Sprawa rozwiązania sejmu.

Sejm nie będzie rozwiązany w tym roku.—Natomiast odbędą się wybory miejskie,

WARSZAWA, 25 4 W gmachu sejmowym pusto, ale kluby pracują nader gorączkowo nad pracą przedwyborczą, Utwierdza się jednak pogłoska, że sejm w roku bieżącym nie będzie rozwiązany i nowe wybory mogą być wypisane dopiero w roku przyszłym po uprzedniem zbadaniu rezultatów wyborów samorządowych, a które odbędą się jeszcze tego roku w całej Polsce z wyjątkiem byłej dzielnicy pruskiej.

W maju b. r. ma być zwołana sesja nadzwyczajna, a w listopadzie zwyczajna sesja budżetowa celem opracowania budżetu na r. 1928/29. Prace te przeciągną się według wszelkiego prawdopodobieństwa do marca przyszłego roku.

Czynniki miarodajne potwierdzają pogłoski, że rozwiązanie obecnego sejmu nawet po wygaśnięciu jego kadencji, nie byłoby pożądane.

W Białogrodzie oczekują zbrojnego konfliktu z Włochami.

BIAŁOGRÓD, 25.4. W kołach rządowych jugosłowjańskich oświadczają, że od chwili, gdy Włochy nie okazują żadnej skłonności do poddania pod dyskusję dyplomatyczną traktatu, zawartego w Tiranie z Albanją, wszelkie rokowania z Włochami tracą dla Jugosławji znaczenie i są bezcelowe. Zaostrzenie konfliktu pomiędzy Jugosławją a Włochami jest tak znaczne, że w kołach dyplomacji zagranicznej w Białogrodzie liczą się z możliwością zbrojnego konfliktu w niezbyt odległym czasie.

Rząd angielski w walce ze związkami zawodowemi.

Najważniejszym wypadkiem dnia w wewnętrznem życiu społeczno-politycznem Anglji jest opublikowany dnia 5 bm. projekt prawa, wymierzonego przeciw dotychczasowej akcji syndykatów i wywołanego ostatnim strajkiem powszechnym. Radykalizm środków, przewidywanych przez projektowane prawo jest tak krańcowy, że wywoła on niewątpliwie najzawziętszą walkę polityczną. Zarówno w parlamencie, jak w kraju całym zetrą się ze sobą rząd i partja pracy.

Projekt ogłasza jako nielegalny każdy strajk, który a) będzie miał na względzie jakikolwiek inny cel poza rozstrzygnięciem sporu w obrębie danego przemysłu; b) będzie dążył do wywarcia nacisku na rząd lub do zastraszenia społeczeństwa czy znacznego odłamu społeczeństwa.

Kara, nakładana na każdego uznanego za dopomagającego nielegalnemu strajkowi lub biorącemu w nim udział, będzie wymierzana w drodze doraźnej i polegać będzie bądź na karze pieniężnej, wynoszącej 100 funtów szterlingów, bądź na 3 miesięcznem więzieniu, ulegając przedłużeniu do 2 lat w wypadkach poważniejszych wykroczeń. Uchylone też zostają w sprawie nielegalnego strajku przepisy, obecnie obowiązujące, któ re pozwalają na pokojowe namawianie do strajku i uwalniające przywódców syndykatów od wszelkiej odpowiedzialności prawnej.

Artykuł 2 ustala, że ktokolwiek odmówi udziału w nielegalnym strajku, nie będzie mógł z tego powodu być wykreślonym ze swojego syndykatu i w jakimkolwiek stopniu upośledzonym w swoich prawach syndykatowych.

Artykuł 3 uznaje za rzecz bezprawną, aby jedna osoba, a tembardziej więcej osób, znajdowało się podczas strajku przemysłowego (zatem strajku dozwolonego) w pobliżu mieszkania czy miejsca pracy czyjegokolwiek w celu zbierania informacji lub nakłaniania kogokolwiek do niepracowania, lub też w celu tarasowania przejścia. Tem samem uniemożliwiona zostałaby wszelka owocna akcja t. zw. eskadr nadzorczych. Kara na wykraczających przeciw temu prawu wynosi 20 funtów szterlingów lub trzy miesiące więzienia.

Artykuł 4 określa, że od nikogo z wpisanych do syndykatu nie będzie wolno żądać składki na polityczny fundusz syndykatowy, jeśli sam dobrowolnie i to na piśmie nie wyrazi chęci uczynienia tego. Fundusz polityczny każdego syndykatu ma być trzymany zupełnie oddzielnie od innych funduszów i żaden z innych funduszów nie będzie mógł być używany, wydatkowany lub zahipotekowany na rzecz jakiegokolwiek celu politycznego.

Artykuł 5 wzbrania urzędnikowi państwowemu należenia do jakiegokolwiekbądź syndykatu, o ile nie idzie o organizacje, tyczące się wyłącznie samych urzędników i niezależnie od wszelkich stronnictw politycznych. Karą za przekroczenie tego prawa jest bezwzględne wykreślenie z listy urzędników.

Artykuł 6-ty zakazuje obowiązkowego — jako warunku dopuszczenia do pracy — należenia do syndykatu. Kara: 10 funtów sterl. lub 3 miesięczne uwięzienie.

Art. 7-y upoważnia wszystkich zainteresowanych, a także generalnego prokuratora do pobierania czy wdrożenia akcji prawnej celem zapobieżenia, aby fundusz syndykatowy był użyty wbrew przepisom prawa.

Tak brzmi projekt nowego prawa, który niewątpliwie wywoła ostrą walkę w Anglji.

O grób „nieznanego żołnierza“ w Sosnowcu

Pod adresem „nieznanych“ ofiarodawców.

Gdy zaczął grasować owczy pęd fundowania kamieni „nieznanemu żołnierzowi“ za przykładem Pipidówek poszedł i nasz Sosnowiec.

Pewnej ciemnej nocy, gdy miasto było pogrążone we śnie „nieznani ofiarodawcy“ ułożyli kamień z odpowiednim napisem na chodniku, łączącym ul. 3-go maja z dworcem kolejowym.

By nie mącić spokoju kamieniowi skasowano przejście na dworzec, co oczywiście nie było zbyt przyjemne dla publiczności, ani dla licznej rzeszy urzędników kolejowych.

Później przejście przywrócono i każdy przechodzeń musi obchodzić ów kamień, grzęznąc w błocie, lub też wprost stąpać po kamieniu. Slepy nieraz utknie i przewróci się wymawiając słowa „serdecznej“ podzięki tajemniczym ofiarodawcom

Nie będziemy rozpisywali się o bezczeszczeniu kamienia przez psy i przez ludzi, gdyż o tem wszyscy już wiedzą.

„Nieznani“ ofiarodawcy, układając w tem miejscu kamień, czuli, że źle robią, gdyż w razie przeciwnym nie kryliby się w ciemnościach nocy. A i „nieznanymi“ pozostali niezbyt długo, gdyż dziś nawet dzieci wiedzą, kto ten kamień ufundował.

To zło trzeba teraz naprawić. Trzeba albo przenieść kamień na cmentarz przy kościele parafjalnym, albo też położyć go w takiem miejscu, gdzie będzie zabezpieczony od bezczeszczenia i nie będzie tamował ruchu.

Ludność całego Sosnowca będzie bardzo zadowolona, gdyby pewnego poranka ten kamień, poświęcony pamięci nieznanych bohaterów, znalazł się w miejscu właściwem.

Sądzimy, że „nieznani“ ofiarodawcy“ potrafią to uczynić tak, że nikt o niczem wiedzieć nie będzie. Gdy spełnią ten patrjotyczny czyn, naprawiając swój błąd, wówczas publicznie podziękujemy im za to w piśmie, by publiczność wiedziała, komu zawdzięcza usunięcie kamienia z bardzo nieodpowiedniego dlań miejsca.

(s.)

Bohaterski policjant wynosi dziecko z płomieni.

Groźny pożar w Łośnie.

Dnia 23 bm. wybuchł w Łośniu pod Golonogiem groźny pożar którego pastwą padły trzy zagrody włościańskie. Przyczyną pożaru były iskry, które z walca do szosowania drogi padły na dom Karoliny Gaszczurowej, pokryty słomą. Dom stanął momentalnie w płomieniach, a silny wicher, sprzyjający pożarowi, rozniósł ogień i na inne zabudowania. Ogółem spłonęły: zabudowania Karoliny Gaszczurowej stodoła, stajnia i dom mieszkalny, oraz cały inwentarz; zabudowania sukcesorów Grabowskich w postaci domu, stodoły, stajni, żywego i marwego inwentarza oraz 820 zł. gotówki; zabudowania Antoniego Pawęckiego, stodoła, chlew, dom mieszkalny oraz żywy inwentarz.

Do walki z rozszalałym żywiołem stanęli mieszkańcy Łośnia wraz z policją.

Na ratunek pośpieszyła też straż ogniowa z Ząbkowic i kolejowa ze Strzemieszyc. Po kilku godzinach ogień ugaszono i zdołano zabezpieczyć od pożaru i n n e g o zabudowania. Straty wynoszą 32 tys. złot.

Podczas pożaru zaszedł wypadek, świadczący o zimnej krwi i odwadze jednego z policjantów. Oto w jednym z płonących domów zostało dwuletnie dziecko. o którem domownicy zrazu zapomnieli zupełnie. Dom stał cały w płomieniach. Zrozpaczona matka chciała wbiec do domu, lecz jej nie pozwolono. Nagle starszy posterunkowy policji państwowej p. Pawłowski wbiegł do domu i po pewnej chwili, opalony i poparzony powrócił z dzieckiem na ręku. Ratunek przyszedł w samą porę, gdyż w chwilę później sufit domu runął.

Likwidacja zw. zawod. metalowców w Zawierciu.

Z polecenia starostwa w ub. sobotę o godz. 11.30 w nocy związek zawodowy klasowy metalowców w Zawierciu został przez policję zlikwidowany z powodu agitacji komunistycznej.

W lokalu związku przy ul. Amatorskiej 14 została przeprowadzona rewizja Znaleziono komunikat centrali międzypartyjnego sekretarjatu dla walki o amnestję dla więźniów politycznych listę dobrowolnych składek na więźniów politycznych, afisz reklamowy na dzień 1-go maja, na którym ołówkiem między wierszami „Niech żyje“ dopisano „komunizm“ znaleziono czyste deklaracje P. P. S. lewicy i odezwy więźnia politycznego z więzienia będzińskiego.

Lokal związku zawodowego został po rewizji zamknięty i opieczętowany.

W różnych dzielnicach miasta o tej samej porze u podejrzanych osób dokonano rewizyj, gdzie między innemi znaleziono rewolwer u Zamory Ignacego, Pastewna 10.

Ojcowie miasta radzą.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

Na wstępie sobotniego posiedzenia rady miejskiej przewodniczący poświęcił kilka słów pamięci zmarłego posła Perla, poczem przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego — odczytania korespondencyj. Związek nauczycielstwa szkół powszechnych wystosował do rady miejskiej pismo w sprawie planowanego przeniesienia seminarjum do gmachu szkoły powszechnej Nr. 3, z powodu czego ucierpiałaby nauka w tej szkole. Pogląd nauczycielstwa na tę sprawę przyjęto do wiadomości. Następnie przewodniczący oznajmił, iż nie mogąc z powodu krótkiego terminu porozumieć się z radą, sam delegował radnego Szprucha do komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Radny Kaznowski zgłosił w imieniu ugrupowania narodowego interpelację, w sprawie projektowanego przez towarzystwo budowy tramwajów zawieszenia przewodów elektrycznych na słupach drewnianych, a nie na żelaznych, jak to ma być w Będzinie i Sosnowcu. Odpowiedział wiceprezydent Cieplak wyjaśniając, iż umowy jeszcze nie podpisano, a więc stosowne zastrzeżenie można będzie dołączyć.

Pogłoski o słupach drewnianych nie są wobec tego aktualne. S p r a w ę zwolnienia od podatku kilku organizacyj załatwiono następująco: zwolniono akademickie koło zagłębian w Poznaniu, koło przyjaciół harcestwa, oraz związek młodzieży „Jedność“, natomiast nie uwzględniono podania koła urzędników w Zagórzu. Projekt budowy lewego skrzydła magistratu spadł z porządku dziennego wskutek uskutecznienia w nim przez komisję kilku poprawek. Odesłano go raz jeszcze do komisji do spraw ogólnych. Sprawa kanalizacji wywołała ze strony radnych z prawicy oświadczenie, że zgodnie z po przednio zajętem stanowiskiem w tej kwestji dyskutować nie będą i powstrzymają się od głosowania. Projekt kanalizacji z poczynionemi przez komisję zastrzeżeniami przyjęto głosami lewicy.

Następnie jednogłośnie postanowiono przystąpić do budowy piekarni mechanicznej, wpłacając 1000 zł. tytułem udziału członkowskiego, oraz 100 tytułem wpisu. Za zniszczone przy budowie drogi ziemioplody postanowiono wypłacić właścicielom po 12 gr. za metr kwadratowy; zajęty teren oszacowano na 60 gr. za metr kw. Dalej uchwalono wykupić ziemię na 1 str. ul. Smugach, płacąc po 1 zł. oraz po 75 gr. za metr kw. Na zakończenie obrad przewodniczący odczytał wniosek, aby w dniu 1 maja wywiesić na gmachu magistratu czerwony sztandar. Ponieważ wnioskodawcy nie domagali się jego nagłości, przeto poprzestano tylko na podaniu go do wiadomości rady.

Radni z klubu żydowskiego z powodu swoich świąt nie brali udziału w posiedzeniu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 26 Wtorek	Kleta i Marcel. Teofila i Tertul. Wschód słońca 4.17. Zachód „ 6.58.

RADJO.

Wtorek. — 26 kwietnia.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat meteorologiczny
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Polska“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
16.00 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Powszechna“ — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski
16.45 Pogadanka z działu „Radjokroniks“ wygłosi dr Marjan Stępowski.
17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. (dyr.) prof. Jan Dworakowski i p. Lola Rogińska (śpiew)
18.00 Komunikat meteorologiczny.
18.40 Rozmaitości.
19.00 Odczyt p. t. „Jak węgrzy walczyli o wolność“ — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.
19.30 Odczyt p. t. „W krainie Maurów“, — wygłosi prof. Tadeusz Radliński (dział „Podróże — przygody“).
19.55 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. W czasie przerwy koncertu wieczorne go nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim.

POZNAŃ.

17.15 Transmisja koncertu z Warszawy.
18.45 Część nadprogramowa.
19.00 Odczyt: prez. B. Samulski: „Stan średni w Wielkopolsce“.
19.50 Kom. roln. gosp.
20.00 Koncert solistów z udziałem profesora konserwatorjum.

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.
18.40 Rozmaitości.
19.30 Odczyt pod tytułem „Zagadnienia ustroju szkolnictwa w Polsce“, wygł. W. Sikora, kurator okr. szkol.
19.00 Odczyt p.t. „Z cyklu: Życie wyrazów polskich. Cz. I.: Wiek wyrazów polskich“, wygł. dr. J. Łoś, prof. U. J.
20.00 Przerwa, ewentualnie komunikaty.
Od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Teatr w Katowicach.

Dziś 26 b.m. „Księżniczka Czardasza“.

Ogólna.

Ulgi kolejowe dla letników. Pomiędzy ministerjum spraw wewnętrznych i komunikacji doszło do porozumienia co do ulg dla osób, korzystających z letnisk krajowych. Ulgi te będą wynosiły tyle, ile w roku poprzednim, t. j. 66 procent dla przebywających przynajmniej 15 dni w uzdrowiskach i letniskach.

Kres nadużyć z kaucjami Rada ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę.

Według tego projektu pracodawca może przy zawieraniu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy.

Kaucja powinna być składana na imię pracownika w banku polskim, instytucji kredytowej, państwowej lub samorządowej. Kaucja ta może być podjęta tylko za zgodą pracodawcy, względnie na podstawie orzeczenia sądowego.

Postanowienia umów, na mocy których pracownik, celem uzyskania posady, lub otrzymania jej nadal pożycza lub daje na przechowanie lub do użytkowania jakiekolwiek wartości pracodawcy, są nieważne.

Burłak z nad Wołgi nie będzie wyświetlany. Z dn. 13 b m., ministerjum spraw wewnętrznych zabroniło wyświetlać film „Burłak z nad Wołgi".

Z Sosnowca.

(s) **Ks. biskup Kubina w Sosnowcu.** Ubiegłej soboty popołudniu przybył do Sosnowca ks. biskup Kubina. Dostojnego gościa przyjmowali na plebanji członkowie komitetu obywatelskiego.

W niedzielę ks. biskup bierzmował w kościele parafjalnym, następnie odprawił pontyfikalną sumę, poczem poświęcił sztandar związku restauratorów pow. będzińskiego. W dniu wczorajszym ks. biskup odwiedził parafję na Pogoni, gdzie o godzinie 8 wieczorem odprawił nabożeństwo. Dziś o godzinie 9 rano ks. biskup będzie udzielał na Pogoni sakramentu bierzmowania, a następnie zostanie odprawiona uroczysta suma z kazaniem. O godzinie 7 wieczorem w sali związków przy ulicy Marjackiej odbędzie się konferencja dla robotników chrześcjan a następnie dla młodzieży męskiej.

(s) **Uroczystość w kościółku kolejowym.** W środę o godz. 8 rano ks. biskup Kubina odprawi mszę św. w kościółku Serca Jezusowego.

(s) **Poświęcenie żeńskiej szkoły rzemiosł.** W środę d. 2 b. m. o godz. 12 w południe J. E. ks. biskup Kubina dokona poświęcenia nowozałożonej żeńskiej szkoły rzemiosł w domu przy ul. Kaliskiej 13.

Jest to już druga szkoła żeńska w Sosnowcu, którą poświęci ks. biskup naszej djecezji

Poświęcona w roku ubiegłym szkoła gospodarcza żeńska rozwija się doskonale.

Na uroczystość jutrzejszą zarząd szkoły zaprasza za naszem pośrednictwem osoby zainteresowane oraz rodziców uczennic.

(s) **Podziękowanie.** Zarząd ak. koła zagłębian w Warszawie prosi nas o umieszczenie poniższego podziękowania. „W imieniu A. K. Z. w Warszawie dziękujemy wszystkim tym, którzy wzięli udział w organizowaniu koncertu. W szczególności jesteśmy głęboko wdzięczni p. Julji Godlewskiej-Szlązakowej, p. dyr. St. Szlązakowi i kol. St. Turskiemu za łaskawą i całkowicie bezinteresowną pracę, oraz p. St. Gruszczyńskiemu, który specjalnie przybył na parę godzin z Warszawy, aby nie zrobić nikomu zawodu.

Redakcjom wszystkich pism Zagłębia jesteśmy głęboko wdzięczni za poparcie naszej akcji przez bezinteresowne popularyzowanie naszej imprezy".

(s) **Odczyt.** Ubiegłej niedzieli w sali związku kolejarzy, Tadeusz Wieniawa-Długoszewski wygłosił odczyt na temat „Płonący Wschód". Zebranych było przeszło 300 osób.

(s) **Sosnowiczanie będą mogli jeździć samolotami.** Z początkiem maja zostanie uruchomiona nowa linja lotnicza Poznań—Katowice. W ten sposób sosnowiczanie będą mogli korzystać z wygodnej komunikacji powietrznej.

(s) **Z koncertu Gruszczyńskiego** w Sosnowcu obszerniejsze sprawozdanie damy jutro. Obecnie zaznaczamy, że sala świeciła pustkami, co robiło nader przykre wrażenie.

(s) **Zarząd telefonów w Sosnowcu informuje nas,** że w związku z cofnięciem przez ministra poczt i telegrafów rozporządzenia o podwyżce opłat telefonicznych, abonenci, którzy wnieśli w bieżącym miesiącu podwyższoną opłatę za używanie telefonów, będą mieli wpłaconą nadwyżkę zaliczoną na poczet przyszłego miesiąca.

(s) **Uroczyste poświęcenie sztandaru.** Doniosłą uroczystość w Sosnowcu obchodził ubiegłej niedzieli związek restauratorów pow. będzińskiego, który święcił ufundowany ze składek dobrowolnych członków, sztandar. Rano z miejsca zbiórki ruszył do kościoła parafjalnego olbrzymi pochód z orkiestrą na czele. Udział w pochodzie wzięło ze sztandarami 17 delegacji. Uczestnicy pochodu wysłuchali sumy celebrowanej przez ks. biskupa Kubinę, poczem dostojny pasterz osobiście dokonał poświęcenia sztandaru. Po wysłuchaniu kazania udano się przy dźwiękach orkiestry przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie prezes Związku p. Kryłoszański złożył wieniec w imieniu członków. Pochód ruszył do sali "Trocadero" gdzie następiło uroczyste wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Nastrój podczas wczorajszej uroczystości był bardzo podniosły i udział w niej wzięło wiele osób.

(s) **Zebranie robotników przemysłu metalowego** odbyło się w ubiegłą niedzielę w sali związków przy ulicy Racławickiej 3. Przewodniczył p. Konieczny. Referat na temat „obecna sytuacja, a sprawa podwyżki" wygłosił p. Konior. W dyskusji zabierali głos pp. Konieczny, Wdowski, Rychlik, Masłowski, Węgrowski i Wilner. Zebrani domagali się zrealizowania ich żądań w sprawie podwyżki płac, oraz postanowili wziąć udział w pochodzie w dniu 1 maja.

(s) **Specjalne względy, czy przeoczenie?** Na ulicy 3 maja prowadzone są przez „Ulen" roboty kanalizacyjne. Jednocześnie od paru miesięcy trwa przebudowa domu banku związku spółek zarobkowych. Obecnie firma, prowadząca roboty przy domu bankowym, nie bacząc, że pozostała część chodnika jest rozkopana, ustawiła rusztowania i całkowicie zagrodziła przejście. Wiadomo nam, że wszędzie praktykowane jest pozostawienie przejścia dla publiczności. Możnaby i w danym wypadku pod rusztowaniem zrobić oszalowanie deskami, jak to się praktykuje w innych miastach i pozostawić przejście dla ruchu pieszego. Pozostawienie nadal zatarasowanego całkowicie przejścia nie może mieć miejsca.

(s) **Groźny prześladowca.** Kazimierz Jasiński napisał list do Sali Hamburger (Towarowa 8) z pogróżkami krwawej zemsty W liście tym, udekorowanym trupiemi czaszkami, Jasiński każe przygotować p. Sali... grób. Pogróżki te mają tło erotyczne. Groźnym prześladowcą p. Sali zajęła się policja.

(s) **Amator korków.** Zygmunt Grunwald (Wiejska 8) zameldował policji, że Leopold Moskwa skradł mu korków na sumę 1.000 zł.

Z Będzina.

(b) **Z cyrku.** Przebywający od kilku dni w Będzinie cyrk warszawski gromadzi liczne rzesze publiczności, łaknącej godziwej rozrywki, którą rzeczywiście znajduje.

Na pierwszy plan wysuwa się dyrektor Cz. Mroczkowski, który doskonałą tresurą koni, wzbudza entuzjazm. Dla miłośników nowożytnych tańców jest doskonała okazja nauczenia się od „czworonożnych wykonawców" różnych „schimich, trotów etc.".

Pięcioletni Henio porywał słuchaczy swą grą na ksylofonie. Din i Don komicy-humoryści zdobywają huczne oklaski za aktualne kawały. Reszta numerów, jak tańce, gimnastyka, człowiek-żaba zupełnie dostrajają się do całości.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie czeladzkiego K. S.** W ub. sobotę odbyło się zebranie członków czeladzkiego K. S. Praca C. K. S. nad rozwojem sportu posuwa się rażnym krokiem. Klub pragnie w bież. roku przystąpić do budowy bieżni. Wziąwszy jednak pod uwagę że koszt budowy wspomnianej bieżni wynosi około 2.500 zł. projekt ten, bez pomocy magistratu, jest niewykonalny.

(c) **Terminator fryzjerski w roli szofera.** W auto-dorożce, kierowanej przez szofera Pistulka Teofila, zagasł motor i auto zatrzymało się przed zakładem fryzjerskim p. Chmielarskiego. Szoferowi widocznie nie chciało się wysiąść z auta, aby puścić w ruch maszynę; zawołał więc terminatora fryzjerskiego Krzyszkiewicza Stefana, prosząc go, aby zakręcił korbą. Przy tej czynności korba odskoczyła uderzając Krzyszkiewicza tak silnie, że złamała mu rękę. Ciekawe dlaczego szofer posługiwał się do takiej czynności młodym i słabym chłopcem.

Z Dąbrowy.

(d) **Pertraktacje rady zjazdu z centralnym związkiem górników.** Dzisiaj w sali rady zjazdu prowadzone będą w dalszym ciągu pertraktacje przedstawicieli rady zjazdu z centralnym związkiem górniczym.

(d) **Rozrywki w dniu święta narodowego.** Wczoraj wieczorem w sali gabinetu prezydenta miasta obradowano nad programem rozrywek w dniu święta narodowego. Szczegóły podamy jutro.

(d) **Z życia myśliwskiego.** W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się w Dąbrowie-Górniczej nadzwyczajne zebranie członków t wa prawidłowego myśliwstwa. Rozpatrywano sprawy ustalenia na rok bieżący składki członkowskiej i zatwierdzenia budżetu na tenże rok. Po dłuższych debatach i nieco ożywionej dyskusji, wszczętej przez trzech członków t-wa, mających na celu zlikwidowanie instytucji, ustalono wysokość składki członkowskiej na 60 zł. rocznie, płatnej w ratach miesięcznych lub kwartalnych, oraz zatwierdzono budżet.

(d) **Jeszcze w sprawie zajść w hucie Bankowej.** Robotnicy huty Bankowej w Dąbrowie upominają się w zarządzie huty, by przyjęto z powrotem wydalonych robotników Migalskiego i Pitułę. W sprawie tej ma odbyć się w przyszłym tygodniu zebranie robotników w chwili, gdy obydwie zmiany będą wewnątrz Huty.

(d) **Zamiast koni — auto.** Zgodnie z uchwałą rady miejskiej magistrat sprzedał 5 koni (za cenę 2,263 zł.), kupując zamiast nich auto pięcioosobowe, kryte, marki „Chevrolét". Znamiennem jest, że cena auta, kupionego w Krakowie, różni się o 50 dolarów od ceny podyktowanej przez oddział katowicki.

(d) **Z kijem na sąsiada.** Niejaki Borówka Teodor, zamieszkały przy ul. Limanowskiego 6 w czasie sprzeczki rzucił się z kijem na swego sąsiada Stefana Wojtalę. Krewkiego Borówkę uspokoiła policja.

Z Ząbkowic.

(x) **Brak dobrej wody.** Mieszkańcy Ząbkowic dotkliwie odczuwają brak dobrej wody, a korzystanie ze studni kolejowej na przejeździe nie jest dogodne z powodu ustawicznego ruchu pociągów na przejeździe kolejowym.

Z Zawiercia.

(z) **Z posiedzenia wydziału powiatowego sejmiku zawierckiego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego zostały zatwierdzone statuty podatków, oraz na rok 1927-8 uchwalono porządki preliminowano budżet w nast. gminach, w zwyczajnych

dochodach i rozchodach w gm. Mrzygłód 13.909 zł., Mierzęcice 20.018, Rokitno-Szlacheckie 56.752 zł. w budżecie zwyczajnym i 500 zł. w budż. nadzwyczajnym, Koziegłówki 23.884, Włodowice 28.519 zwyczajny i 2000 zł. w budżecie nadzwyczajnym.

(z) **Z zebrania „Partji pracy".** W sobotę 23 bm. odbyło się zebranie członkow „Partji pracy", na którem wygłosił referat polityczno-społeczny Dr. Gosiewski. Referat był bardzo bogaty w treść i na słuchaczach wywarł dodatnie wrażenie.

(z) **Nożowcy.** Na ul. Blanowskiej, tuż przy przejeździe kolejowym, obok fabryki tow. akc. „Zawiercie" w sobotę po godz. 7 wieczorem ojciec i syn Grabowscy zaczepili Sztora Witolda, którego lekko pokłóli nożami.

(z) **Z bagnetem w ręku.** Mach Eugenjusz szeregowiec 73 pułku piechoty w Katowicach, w stanie pijanym z obnażonem bagnetem wszczął awanturę w poczekalni kina „Apollo", co zgromadziło na ulicy zbiegowisko.

Policja zajęła się awanturnikiem, którego odstawiono do komisarjat, gdzie przesiedział aż do wytrzeźwienia.

Ze Strzemieszyc.

(y) **Człowiek-zwierzę.** W ubiegłym tygodniu w Strzemieszycach Małych, miał miejsce fakt bestjalskiego pobicia kobiety przez mężczyznę.

Piotr Kozubek, wracając z wesela w stanie nietrzeźwym, rzucił się na pracującą w polu sąsiadkę Pawłowską Franciszkę i zaczął ją w bestjalski sposób bić i kopać. Nim nadbiegli ludzie na pomoc napadniętej, Pawłowska straciła przytomność

Pobitą kobietę przewieziono do lekarza. Stan jej jest groźny. Przyczyną napadu były kłótnie między Pawłowską a żoną Kozubka.

Samobójstwo klijenta w razurze.

Ogolił się, uregulował należność i strzelił sobie w serce.

Tajemniczy dramat rozegrał się w Warszawie, w zakładzie fryzjerskim p. Bonifacego Zakrzewskiego przy ul. Wspólnej nr. 45.

Młody, elegancko ubrany mężczyzna poprosił o ogolenie. Niczem

nie zdradzał

zdenerwowania. Gawędził z balwierzem, zwracał uwagę na szczegóły zabiegów toaletowych.

Po ogoleniu wstał i. nie śpiesząc się, uregulował należność. Tymczasem do razury weszło jeszcze

kilku gości,

między innymi st. przodownik XI komisarjatu, p. Dąbrowski, który powiesił na wieszaku czapkę. pas z rewolwerem i płaszcz.

Nikt nie podejrzewał, że za chwilę huknie

strzał samobójczy.

Wkładając palto, elegancki młodzieniec wyciągnął niezauważnie rewolwer z futerału, przodownika, przyłożył do piersi i pociągnął za cyngiel.

W zamieszaniu początkowo nie wiedziano, co się stało. Dopiero, gdy młody człowiek

zachwiał się

i z jękiem padł na fotel, poznano, że jest ranny.

Lekarz stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca i przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus.

Ustalono, że młodzieniec jest Marjanem Lulajem, przyjacie lem Jerzego Owadzińskiego, który

przed trzema tygodniami

odebrał sobie życie w pensjonacie hr. Stadnickiej.

Strzał z rewolweru na cmentarzu do modlącej się kobiety.

Głośny huk wystrzału przerwał w niedzielę wieczorem ciszę cmentarza na Bródnie w Warszawie.

Służba cmentarna rzuciła się na poszukiwanie sprawcy strzału rewolwerowego i znalazła wśród grobów ciężko ranną, młodą kobietę. Z jej urywanych, wypowiedzianych wśród silnego krwotoku zeznań, policja ustaliła przebieg zbrodniczego zamachu.

Młoda kobieta Helena Stanecka, zamieszkała w Żyrardowie, przyjechała do Warszawy. aby odwiedzić grób swoich najbliższych. Gdy w skupieniu odmawiała pacierze, jakiś osobnik w ciemnem palcie i w cyklistówce zbliżył się do niej i uczynił jakieś ubliżające propozycje. P. Stanecka z całą energją odpaliła napastliwego amanta. Gdy zamierzała odejść, tajemniczy osobnik strzelił do niej z rewolweru i znikł wśród grobów.

Ciężko ranną Stanecką przewieziono do szpitala i zarządzono pościg za zbiegłym zamachowcem.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1927 r. o godz. 10 w Myszkowie, odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z maszyn, oszacowanych na Zł. 8.000.— należących do firmy A. Szmelcer na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 13-IV 1927 r

Okręgowy Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
Okręgu Zawierckiego
(—) **St. WILK.**

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

ROZKŁAD JAZDY
pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8.30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14.13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20.13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5.42, 8.22, 15.25, 16.53 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wiedn.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16.47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1.12, 2.47, 4.00, 4.41 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun.), 13.12, 13.43, 15.30, 16.57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec), 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19.56 (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.13, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1.23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9.55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połącz. Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9.00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6.50.
Do Ząbkowic: 13.53, 15.05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wiedn.: 17.08.

Drukarnia HandlowaM R. NOSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. —Telefon 84.